

WIZERUNKI ŚWIĘTYCH KOBIET W MALARSTWIE EUROPEJSKIM OD XIV WIEKU DO 1. POŁOWY XVI WIEKU*

*Gwiazdy niebieskie, przez które nas Chrystus oświeca,
w tych ciemnościach świata tego świećcie nam!
Pochodnie w miłości Bożej gorejące,
przykładami waszymi zapalajcie nas!*

(Piotr Skarga, Żywoty świętych)

Gdy za namową Ewy — matki rodzaju ludzkiego — popełniony został grzech pierworodny, a gniew Boga sprawił, iż ludzie pozbawieni zostali radości życia w raju, wydawało się, że piętno tych wydarzeń naznaczy wszystkie kobiety. Świadczyłyby o tym m.in. pochodząca z przelomu II i III w. wypowiedź Tertuliana: *Kobieto, rodzisz w bólu i cierpieniu. Ty podlegasz swojemu mężowi i on jest twoim panem. Zapomniałaś, że jesteś Ewą? Trwa ciągle jeszcze na tym świecie wyrok Boga przeciwko twojej płci. A więc z konieczności żyjesz jako oskarżona. Ty jesteś komnatą diabła (aula diaboli)! Ty złamałaś pieczęć Drzewa! Ty jako pierwsza opuściłaś prawo Boże! Ty ogarnęłaś tego, którego diabeł nie mógł tknąć! Ty tak sprawnie zwyciężyłaś mężczyznę, obraz Boga! Twoja cena, śmierć, kosztowała śmierć Syna Bożego!*¹ Św. Klemens zauważa zaś, iż każda kobieta powinna odczuwać wstyd na myśl, że jest kobietą². Opinie te wywiedzione zostały z odziedziczonego jeszcze po starożytnych przekonania o związku kobiety z siłami zła. Już Sokrates ostrzegał bowiem, że *Kobieta jest źródłem wszelkiego zła (...), jej miłości należy obawiać się bardziej niż nienawiści mężczyźni, zaś Pitagoras zaznaczał, iż Istnieje dobry pierwiastek, z którego zrodzony jest porządek, światło i mężczyzna oraz zły porządek, z którego zrodzony jest chaos, ciemność i kobieta*³. Obok tych opinii pojawiły się jednak również i zupełnie odmienne. Żyjący w V w. biskup Konstantynopola, Proklos mówił, że: *Dzięki [Maryi] wszystkie niewiasty są błogo-*

* Tekst opracowany przy współpracy z prof. Alicją Karłowską-Kamzową; ustalenie problematyki i wybór obiektów.

¹ De cultu feminarum 1, 1 n., SCH 173, 1971, 42–44. Cytat z Tertuliana podają za ks. Markiem Starowieyskim. M. Starowieyski, *Kobieta w starożytności chrześcijańskiej*, w: *Kobieta w kulturze średniowiecznej Europy*, Poznań 1995, s. 23.

² Cytat za F. Beer, *Kobiety i doświadczenie mistyczne w Średniowieczu*, Kraków 1996, s. 10.

³ Tamże, s. 9.

slawione, kobieta nie jest już przeklęta i zdjęto przekleństwo z rodu niewieściego, bo ta płeć przewyższa chwałą nawet aniołów. Ewa została uzdrowiona, Egipcjanka zapomniana, pogrzebana Dalila, Jezabel na zawsze zapomniana i nawet nie uznaje się już Herodiady. Dziś podziwia się szereg kobiet, Sara jest radośnie chwalona jakoby pole uprawne ludów, cześć oddaje się Rebecce, sprytniej doradczyni błogosławieństw, także Lea jest chwalona, jako matka wedle ciała praojca, wygłasza się pochwały Debory, która wiodła przewyciężając nawet naturę swojej płci, Elżbieta zwie się szczęśliwą, bo w swym łonie nosiła Poprzednika [św. Jana], który zasłużył na to, że przeczuł Tego, który był noszony [Jezusa]. Cześć oddaje się Maryi i służy się jej jako matce i służebnicy, chmurze, komnacie małżeńskiej i arce Pana⁴. Zaczyna zwracać się uwagę na kobiety towarzyszące życiu Chrystusa: nie tylko na Maryję, ale i na Elżbietę, Annę, Marię Magdalenę i obecną podczas jego ostatniej drogi — Weronikę. Odchodząc od komentarzy Ojców Kościoła powraca się do tekstów Ewangelii, z których wynika, że najbardziej „zaufanymi” uczniami Chrystusa były kobiety. To Marię Magdalenę, niegdyś „wielką jawnogrzesznicę”, Chrystus umiłował najbardziej. Postaciami dwu kobiet, Marii i Marty, posłużył się Chrystus, by unaocznic swoim słuchaczom różnicę między życiem czynnym i kontemplacyjnym. To Marie stoją pod krzyżem, na którym Jezus umiera, a następnie wracają do grobu, by namaścić jego ciało. Maria Magdalena jest pierwszą osobą, której objawia się po zmartwychwstaniu; to jej powierza zadanie powiadomienia o tym pozostałych uczniów...⁵. Być może wpływ na zmianę nastawienia wobec kobiet miał fakt, iż w owych dwóch stuleciach oddzielających te jakże różne w wymowie wypowiedzi Tertuliana i Proklosa, żyło i zginęło śmiercią męczeńską wiele niezwykłych kobiet. Były wśród nich zarówno niewolnice, jak i kobiety z możnych i bogatych rodów, analfabетки, jak i wykształcone. Do najbardziej popularnych należą: Katarzyna Aleksandryjska, Agnieszka, Agata, Dorota, Monika, Barbara, Cecylia i Łucja. Wszystkie one zginęły w obronie wiary, dając świadectwo swej ogromnej pobożności i odwagi. Przewyciężyły w ten sposób panującą wszechwładnie złą opinię o płci niewieściej, udowadniając, że pod względem zaangażowania i ofiarności nie ustępują mężczyznom⁶. Przykład owych pierwszych świętych przyświecał następnym pokoleniom kobiet, wśród których pojawiły się kolejne niezwykle niewiasty, często jeszcze za życia otaczane aurą świętości. Naszą uwagę zwracają sylwetki wspaniałych władczyń: Jadwigi Śląskiej, Elżbiety Węgierskiej, Małgorzaty Szkockiej, czy Kunegundy oraz zakonnice: Katarzyny Sieneńskiej, Klary i Brygidy Szwedzkiej. W swym życiu kierowały się niepospolitą pobożnością mającą swe źródło w ogromnej i żywej wierze, a przejawiającą się w aktach miłosierdzia wobec bliźnich, poświęceniu dla nich własnych potrzeb, dobroci oraz ascezie.

W końcu XV i połowie XVI wieku — tj. w okresie wyznaczonym tematem mego referatu — galeria świętych kobiet była już całkiem zasobna. Od początku swego istnienia stanowiła wręcz niewyczerpane źródło motywów dla kolejnych pokoleń artystów. Mnogość bohaterek, bogactwo wątków w ich żywotach dostar-

⁴ Sermo 5, PG 65, 720B. M. Starowieyski, jw., s. 23.

⁵ F. Beer, jw., s. 19.

⁶ M. Ciechomska, *Od matriarchatu do feminizmu*, Poznań 1996, s. 38.

czały twórcom mnóstwa tematów. Dawały im możliwość ujawnienia swych umiejętności w kreowaniu zarówno pojedynczych wizerunków, jak i scen zbiorowych. Powstałe wówczas dzieła dają świadectwo wszechstronności ówczesnych artystów i nierzadko ich niezwykle twórczego podejścia do bardzo popularnych i zdawałoby się „wyczerpanych” już motywów. Przyglądając się owym dziełom można odnieść wrażenie, iż tworzą one pewne wspólne grupy, że dokonany przez fundatorów dzieł i artystów wybór konkretnych tematów podyktowany został nie tylko — jak można by się wyrazić — modą na daną świętą, ale głębszą potrzebą przekazania za jej pośrednictwem pewnej nauki, zobrazowania pewnych wartości. Mając to na uwadze dokonałam próby klasyfikacji tychże dzieł, skupiając się jednakże przede wszystkim na przedstawieniach najpopularniejszych wówczas świętych. Podkreślić pragnę w tym miejscu, iż próba ta stanowi zaledwie jedną z wielu możliwych propozycji ujęcia tak bogatego i różnorodnego materiału jaki stanowią wizerunki świętych kobiet w malarstwie europejskim od XIV do I poł. XVI wieku.

Do pierwszej grupy zakwalifikować można wizerunki kobiet towarzyszących życiu Chrystusa. Bodajże najpopularniejszą z nich była Maria Magdalena — postać znana źródłowo ze wszystkich Ewangelii, fascynująca i inspirująca wielu twórców⁷. Pojawiła się ona wielokrotnie i to w bardzo różnych scenach. Była jedną z niewiast przypatrujących się z dala śmierci Jezusa na krzyżu; uczestniczyła w rozmowie niewiast z aniołami przy pustym grobie; była świadkiem Zmartwychwstałego Chrystusa; pojawiła się też w scenie *Noli me tangere*. Jednocześnie była również ową kobietą, z której Chrystus wypędził siedem złych duchów; bezimienną niewiastą, która namaściła Jezusa drogocennym olejkiem, nawróconą grzesznicą wycierającą stopy Mistrza własnymi włosami i kobietą cudzołożną uratowaną przez Chrystusa przed publicznym ukamienowaniem. Utożsamia się ją również z Marią, siostrą Marty i Łazarza, która wylała olejek nardowy na stopy Jezusa i płacząc wytarła je swymi włosami. Do XII wieku przedstawiana była niemal wyłącznie w scenach z życia Jezusa: jako domniemana siostra Marty z Betanii, w scenie wskrzeszenia Łazarza, jako skruszona grzesznica myjąca Chrystusowe stopy, oraz w scenach ukrzyżowania i zmartwychwstania. Niezwykle piękne i przejmujące jest m.in. przedstawienie Marii Magdaleny widoczne na fresku Giotta w Scrovegni Capelle w Padwie, na którym święta podtrzymuje ciało zmarłego Chrystusa oraz ekspresyjny wizerunek autorstwa Masaccia (1426 r.). Od XII wieku dużą popularnością cieszył się motyw Marii Magdaleny leżącej lub siedzącej u stóp Nauczyciela, co interpretowano jako symbol pokory, skruchy i życia kontemplacyjnego. W tym samym czasie Maria Magdalena stała się również „samodzielną” bohaterką scen z własnego żywota, często wzbogacanych przez niezliczone wersje legend⁸. Do głównych atrybutów, z którymi ukazywano Marię Magdalenę należą:

⁷ Obszerniej postać Marii Magdaleny omawia E. Krawiecka, *Jawnogrzesznica i święta*. W kręgu tematu Marii Magdaleny w literaturze i sztuce wieków średnich, w: *Kobieta w kulturze średniowiecznej Europy*, Poznań 1995, s. 171–180. Ważnym elementem tego referatu jest bogata bibliografia.

⁸ Pojawiła się wśród nich m.in. interpretacja wesela w Kanie Galilejskiej jako ślubnej ceremonii Marii Magdaleny i św. Jana. Jakub de Voragine w swej *Złotej Legendzie* wspomina zaś o kaznodziejskiej misji bylej grzesznicy.

naczynie z olejkami oraz rozpuszczone włosy — niezwykle istotny element jej ikonografii, nawiązujący do jej grzesznej przeszłości. Oba te atrybuty widoczne są na obrazie Konrada Witzka ukazującym św. Marię Magdalenę wraz ze św. Katarzyną (1440 r.) we wnętrzu kościoła.

Drugą z kobiet towarzyszących życiu Chrystusa była Anna — matka Maryi, której obecność zaznacza się tylko w okresie dzieciństwa Jezusa. Najczęściej przedstawiana jest w scenach cudownego urodzenia NMP, małżeństwa z Joachimem oraz w większych kompozycjach ukazujących Rodzinę Maryi Panny, którą z czasem zredukowano do tzw. Anny Samotrzeciej, czyli Anny w towarzystwie Maryi i Dzieciątka⁹.

Równie ważną postacią była Elżbieta — matka Jana Chrzciciela, pojawiająca się w scenach związanych z poczęciem, narodzeniem i dzieciństwem Chrystusa i Jana Chrzciciela. Ukazywano ją najczęściej jako starszą kobietę, w długiej sukni, płaszczu i w welonie lub niewieścim czepcu, bez indywidualnego atrybutu. Pierwsze jej wizerunki pojawiły się już w V w. i były to głównie sceny nawiedzenia NMP. W późniejszych czasach dużą popularność zdobył temat trzech świętych matek, w którym św. Elżbieta towarzyszy Annie i Maryi, oraz motyw tzw. Rodziny NMP. Przykładem tego drugiego przedstawienia jest *Ortenberger Altar* — dzieło Mistrza z regionu środkowego Renu (lata trzydzieste XV w.)¹⁰.

Najskromniejszą chyba ikonografię posiada św. Weronika. Ukazywana nieodłącznie z trzymaną w dłoniach chusta z odbitym wizerunkiem Chrystusa pojawia się równie często jako jedna z osób uczestniczących w Drodze Krzyżowej, jak i jako bohaterka samodzielnych kompozycji. Jednym z piękniejszych jej wizerunków jest niewątpliwie dzieło Mistrza św. Weroniki (ok. 1420). Ukazuje nam ono piękną, młodą kobietę o subtelnych rysach twarzy, w których mimo dużej idealizacji odbija się wyraźny smutek i ból. W dłoniach rozpościera chustę, na której maluje się zboląta twarz umęczonego Chrystusa.

Do drugiej, znacznie bogatszej, grupy dzieł zaliczyć możemy wizerunki świętych, które uznać można za personifikacje cnót, norm religii chrześcijańskiej. Tego typu powiązania zaryzykować można po dokładnym przeanalizowaniu życiorysów świętych niewiast. Powstają one w oparciu o najbardziej znane i najistotniejsze wydarzenia z ich życia. W grupie tej najważniejszy zespół tworzą przedstawienia będące egzemplami Pobożności. Czołowe miejsce zajmują wśród nich wizerunki św. Jadwigi Śląskiej i Katarzyny Sienneńskiej. Jadwiga — księżna śląska potrafiła przyjmować zesłane jej przez los liczne nieszczęścia z głęboką pokorą i uległością. Głęboko uduchowiona kierowała się w swych działaniach wskazaniami czerpanymi z Pisma św. *Ćwiczyła się w czuwaniu z wielką żarliwością*

⁹ Lublin 1973, t. 1, s. 624–625.

¹⁰ Nicco rzadziej postać Elżbiety pojawia się w pojedynczych scenach. Najbardziej znane spośród nich jest apokryficzne poczęcie Jana Chrzciciela ukazane m.in. na freskach Domenica Ghirlandaio w kościele S. Maria Novella we Florencji (1485–1490). Równie popularna jest też scena narodzin Jana Chrzciciela przedstawiająca Elżbietę i stojące obok jej łoża niewiasty. Scena ta łączona jest często ze sceną nadania imienia Janowi. Wówczas obok grupy kobiet pojawia się druga grupa, prezentująca małego Jana Zachariaszowi piszącemu na tabliczce imię syna (miniatura J. Fouqueta w *Godzinkach kawalera Stefana* z 1455–1460).

(...) dlatego więc poprzez ciągłą modlitwę wypatrywała i szukała Tego, który ułiłował jej duszę¹¹. Źródłem naszej wiedzy o jej niezwyklej religijności, jak zresztą o całym życiu, jest bezcenna, wspaniale iluminowana *Legenda świętej Jadwigi (Legenda maior)* z 1353 r. Obok innych istotnych faktów z jej życia, o których wspomnę nieco później, możemy w niej przeczytać i zobaczyć akty gorącej pobożności. Wykonane delikatną kreską rysunki ukazują Jadwigę biczowaną aż do krwi, chodzącą w zimie boso do kościoła, rezygnującą z posiłku, pogrążoną w głębokiej modlitwie. Drugim egzemplum niezwyklej pobożności była postać Katarzyny Sieneńskiej, która — jak podaje Skarga — *skoro się nauczyła pozdrawiać Pannę Przczystą, po schodach w domu swym chodząc na każdym stopniu przykłękała a po jednym „Zdrować Mario” mówiła, wchodząc i schodząc*¹². Już w dzieciństwie oddała się Bogu w akcie mistycznych zaślubin, który tak pięknie ukazał w swym dziele Hans Memling (*Mistyczne zaślubiny Św. Katarzyny*). Walcząc z własnymi rodzicami o możliwość poświęcenia się Bogu każdego dnia udawadniała siłę swej wiary, by wreszcie móc wstąpić do zakonu dominikańskiego. Dla podkreślenia jej głębokiej i szczerzej pobożności przedstawiana była często jako wyróżniona stygmatami — znakami szczególnego naśladownictwa Jezusa.

Ilustracją cnoty Męstwa mogła być każda z wczesnochrześcijańskich męczennic. Trudno wśród nich znaleźć świętą najbardziej się wyróżniającą. Każda, zarówno: Dorota, Agnieszka, Agata, Urszula, Barbara, czy Katarzyna Aleksandryjska, poddana była wymyślnym torturom, którym jednak zdołała się oprzeć udowadniając tym samym siłę swej wiary. Często spotykane w XIV i XV w. cykle obrazowe ukazujące kolejne etapy męczeństwa świętych niewiast, jak choćby w poszczególnych kwaterach Ołtarza św. Barbary, czy słynnych 19 obrazach przedstawiających sceny z życia św. Urszuli (1495), stanowią niezwykle czytelną i ekspresyjną formę oddziaływania na wiernych. Pomijając subtelną drogę symboli sięgają bezpośrednio po niejednokrotnie bardzo brutalne, a przez to niezwykle przejmujące w wymowie, sceny, za pomocą których wręcz demonstracyjnie opiewają męstwo świętych niewiast. Bardziej zawołowaną formę przedstawiania tych samych świętych było ukazywanie ich jedynie z atrybutami, np.: kołem, mieczem, czy kleszczami, będącymi narzędziami męki. Niewątpliwym egzemplum Męstwa jest wspomniana już wcześniej św. Weronika, która jako jedyna z tłumu przysłała z pomocą idącemu na Golgotę Chrystusowi. Jej postawa dowodzi dużej odwagi i wiary w słuszność podjętej decyzji. To właśnie czytelność tego przykładu jest zapewne wytłumaczeniem rosnącej od XIV w. popularności wizerunków tejszej świętej¹³.

Kolejną cnotą, która personifikowano posługując się wizerunkami świętych niewiast była Sprawiedliwość. Za jej egzemplum służyć może ponownie postać św. Jadwigi Śląskiej. Księżna niejednokrotnie stawiała w obronie uciśnionych, więzionych, czy nieszczęśliwych. Na ilustracjach z *Legendy św. Jadwigi* ukazana jest gdy przynosi światło więźniom i wstawia się za nimi u księcia; gdy obniża o połowę czynsze wieśniakom oraz gdy broni w sądzie wdów i sierot.

¹¹ *Legenda świętej Jadwigi*, tłum. A. Jochelson, Wrocław 1993, s. 50.

¹² P. Skarga, jw., s. 187.

¹³ Jej wizerunki pojawiają się nie tylko w malarstwie, ale i w grafice książkowej. Postać Weroniki zdobi m.in. popularne w XVI w. modlitewniki: *Godzinki i Hortulusy animae*.

Uosobieniem życia rodzinnego były zaś niewątpliwie św. Anna i Elżbieta. Ukazane na wspomnianym już *Ortenberger Altar* towarzyszą wraz z innymi świętymi niewiastami Maryi tworząc Rodzinę NMP. Ciekawym przedstawieniem tego motywu jest tondo Pittich autorstwa Fra Filippo Lippiego. Na pierwszym planie widoczna jest skupiona, bardzo statyczna Madonna z Dzieciątkiem, w tle zaś aż tętni życie. Lewą stronę obrazu zajmuje przedstawienie połogu, po prawej zaś widoczne są trzy, niemal roztańczone, kobiety i dziecko (św. Jan Chrzyciel?) trzymające się kurczowo jednej z nich. Za nimi, w głębi ledwie widoczna jest para starszych ludzi: być może są to Elżbieta i Zachariasz. To niezwykle rozbudowane przedstawienie stanowi radosną apoteozę życia rodzinnego.

Innym motywem, w którym często pojawiają się wizerunki świętych kobiet było posługiwanie biednym. Tutaj ponownie wspomnieć wypada św. Jadwigę Śląską, a za przykład podać kolejną ilustrację z *Legendy św. Jadwigi* ukazującą księżną karmiącą ubogich i chorych. Drugą świętą, o której należy tu nadmienić jest Elżbieta Węgierska. O jej działalności świadczą już choćby same atrybuty: chleb, dzban z wodą, ryby bądź postać żebraka, któremu udziela pomocy. Do ciekawszych ilustracji scen z jej żywota należy m.in. witraż z kościoła w Marburgu (XIV w.) ukazujący św. Elżbietę rozdającą chleb otaczającym ją żebrakom; retabulum z warsztatu Michaela Wolgemuta (koniec XV w.) zawierające 12 obrazów przedstawiających sceny od dzieciństwa przez małżeństwo, spełnianie aktów miłosierdzia oraz śmierć i podobny cykl 23 obrazów z 1420 r. Ukazana jest na nich jako pełna oddania, mądra władczyni, bądź zakonnica.

Szukając świętej, która w owym czasie personifikować mogła cnotę Mądrości nieodwołalnie trafiamy na św. Katarzynę Aleksandryjską. To właśnie owa śliczna, młoda dziewczyna poddana została przez cesarza Maksencjusza egzaminowi przed zgromadzeniem pięćdziesięciu filozofów i broniąc swej wiary przed atakami pogańskich mędrców powiedziała, iż *Tę mądrość mam, dar Boga tego, który jest samą mądrością i żywotem, którego przykazanie chować, a w bojaźni żyć Jego początek jest mądrości...*¹⁴. Skromnością, mądrością i głęboką religijnością nie tylko przekonała uczonych, ale nawróciła ich na nową wiarę, sama ginąc śmiercią męczeńską. Niewątpliwie jednym z najpiękniejszych cykli obrazowych ilustrujących żywot św. Katarzyny jest dzieło Hansa Suess von Kulmbacha datowane na rok 1506. Znane są jednak również wcześniejsze, podobne, św. Katarzyna należała bowiem do jednych z najpopularniejszych i najczęściej przedstawianych świętych.

Tworząc wizerunki świętych kobiet artyści nie ograniczali się jedynie do ilustrowania ich żywotów, czy też swoistego malowania ich statycznych „portretów”, dokonując zupełnie nowych kreacji artystycznych. Jednym z takich popularnych w XIV — a szczególnie XV wieku — motywów był temat „Kobiecego nieba”. Ukazywało ono wieczną chwałę świętych dziewic-męczenniczek, zakonnice i niewiast¹⁵ przedstawianych najczęściej statycznie, w wydzielonych kwaterach flankujących główne przedstawienie Madonny z Dzieciątkiem. Przykładem może

¹⁴ P. Skarga, *Żywoty świętych*, jw., s. 306.

¹⁵ Motyw „Kobiecego nieba” pojawia się m.in. w malowidłach niepołomickich, o czym pisze A. Karłowska-Kamzowa, *Geneza treści ideowych i formy artystycznej malowideł w oratorium przy kościele parafialnym w Niepołomicach*, w: *Ze studiów nad malowidłami ściennymi w Niepołomicach*, s. 46–62.

być retabulum ołtarzowe — dzieło Puccio Campana (1325–1350). Nieco zbliżonym w wymowie tematem było przedstawienie „Rajskiego ogrodu kobiecego”. Tutaj również święte niewiasty towarzyszyły Madonnie, jednakże dzięki radosnej, pełnej zieleni i kwiatów scenerii, zniknął gdzieś widoczny w „Kobiecym niebie” hieratyzm. Święte ukazywano w swobodniejszych pozach, uśmiechnięte i odprężone. Pięknym przykładem takiego przedstawienia jest malowidło Mistrza Virgo inter Virginis (1495), a także dzieło Hansa Memlinga. Innym równie ciekawym motywem była prezentacja urody domu rodzinnego. Do jej ukazania służyły oczywiście sceny z życia św. Anny i Elżbiety oraz przedstawienia całej Rodziny Panny Maryi. Niekiedy były to statyczne zespoły postaci, wśród których pojawiały się: Maryja z Dzieciątkiem, Anna — czasami z trzema mężami, Elżbieta z Janem Chrzcicielem — i czasami z Zachariaszem oraz inne święte niewiasty. Przykładem takiej kompozycji może być m.in. *Ortenberger Altar*. Innym razem przedstawienia przybierały charakter scen rodzajowych, w których niejednokrotnie aż trudno było rozpoznać w głównych bohaterkach święte niewiasty. Tak jest chociażby we wspomnianym już tondzie Pittich Fra Filippo Lippiego. Sceny poczęcia, narodzenia, dzieciństwa Maryi, św. Jana Chrzciciela, czy Jezusa miały prezentować i gloryfikować wartości rodzinne. Przedstawienia te były również niepowtarzalną okazją do zestawienia wizerunków kobiet młodych i zdecydowanie starszych i uchwyceniu w ten sposób kontrastu między niewinną młodością, świeżością, a dojrzałością, doświadczeniem. Szczególnie wyraźnie widać to w przedstawieniach św. Anny Samotrzeciej. Popularnym tematem było również nauczanie. Pojawia się ono m.in. w scenach ze św. Anną Samotrzecią, która zajmowała się edukacją młodej Maryi. Znacznie częściej sięgano jednak do żywotu św. Katarzyny — patronki filozofów i uczonych, ukazując ją w popularnej scenie dysputy z mędrkami sprowadzonymi specjalnie przez cesarza Maksencjusza. Piękną ilustracją tego motywu jest jeden z obrazów całego cyklu poświęconego św. Katarzynie autorstwa Hansa Suess von Kulmbacha. Ukazuje on piękną, młodą dziewczynę, która swą wiarą i siłą mądrości przekonuje mędrców o słuszności swoich poglądów.

Pięknym, aczkolwiek rzadko spotykanym tematem, w którym pojawiają się wizerunki świętych niewiast jest ukazywanie związku uczuciowego. Niewielka popularność tego motywu wynika być może z zakorzenionego przekonania o samonośności tychże świętych. Tymczasem wiadomo o duchowych związkach św. Pauli i św. Hieronima, św. Benedykta i jego siostry Scholastyki, czy św. Katarzyny, ale także romantycznej przyjaźni św. Klary i św. Franciszka. *Nie wiercie* — mówił Franciszek — *że nie kocham jej miłością doskonałą*¹⁶, a piękną ilustrację ich związku stanowią sceny z malowidła ściennego przypisywanego Simone Martiniemu, znajdującego się w dolnym kościele św. Franciszka w Asyżu.



Taka różnorodność i zarazem mnogość wizerunków świętych niewiast w sztuce przełomu średniowiecza i nowożytności jest niewątpliwym dowodem ich dużej popularności wśród ówczesnego społeczeństwa. Dla wiernych były one nie tylko

¹⁶ P. McGinley, jw., s. 91.

wzorami pobożności, pośredniczkami w łączności z Bogiem, ale również szczególnie bliskimi im postaciami ze świata realnego. Do nich uciekano się zarówno w najbardziej nawet prozaicznych potrzebach życia codziennego, jak i prosząc o wstawiennictwo na Sądzie Ostatecznym. Wpatrując się w ich — umieszczone na ołtarzach, bądź zdobionych iluminacjami modlitewnikach — wizerunki szukano pomocy i duchowej porady. Dla wielu żyjących wówczas wybitnych kobiet, wśród których wspomnieć wypada m.in. Elżbietę Łokietkównę i Annę Bretońską, święte niewiasty były wzorami postaw. W ich żywotach poszukiwały one przykładów postępowania, wskazówek do pogłębiania wiary i prowadzenia prawdziwie pobożnego życia.

W owym odwoływaniu się do świętych niezwykle pomocna okazała się średniowieczna tendencja do ukazywania przeszłości — nawet czasów ewangelicznych — jakby była ona teraźniejszością. Widoczne jest to w elementach architektury współczesnej twórcom poszczególnych wyobrażeń, ale przede wszystkim w strojach i ozdobach świętych. Ich wizerunki stanowią swoisty żurnal, w którym przeglądamy nie tylko najmodniejsze suknie, nakrycia głowy, czy biżuterię, ale również poznajemy obowiązujące wówczas kanony kobiecej urody. Niejednokrotnie zdarza się, że jedynie dzięki atrybutom i nimbom nie mylimy przedstawień świętych niewiast z wyobrazeniami ówczesnych dam dworu.

Wizerunki świętych kobiet stanowią jedynie fragment — jakże jednak ciekawy i różnorodny — przebogatej sztuki przełomu średniowiecza i renesansu. Są zaledwie jednym z wielu elementów tworzących ówczesną kulturę, odzwierciedlających sposób myślenia i obrazowania artystów przełomu XIV i XV wieku. Wielość motywów i bogactwo kreacji artystycznej jest zaś świadectwem szczególnego upodobania tematu świętych kobiet odpowiadającego najwyraźniej zapotrzebowaniu ówczesnego społeczeństwa.

GEMÄLDEN HEILIGER FRAUEN IN DER EUROPÄISCHEN MALEREI
VOM 14. BIS ZUR ERSTEN HÄLFTE
DES 16. JAHRHUNDERTS

ZUSAMMENFASSUNG

Die besprochene Zeitspanne besaß eine reichhaltige Galerie heiliger Frauen. Um zu versuchen, eine Synthese durchzuführen, muß man sagen, daß eine Gruppe jene Frauen bildeten, die Jesus begleiteten. Dieser Gruppe gehörten die hl. hl. Maria Magdalena und Anna, Marias Mutter, an Eine wichtige Person war die hl. Elisabeth, Mutter des Johannes des Täufers, und auch die hl. Veronika. Zu der zweiten wesentlich größeren Gruppe sind Abbildungen von Heiligen zuzurechnen, die als Personifizierung von Tugenden anzuschauen sind. Die dritte Gruppe bilden Heilige, die arme Menschen betreuen.